Rok I. Kraków, Środa 23 grudnia 1936r.



Torpeda
Gazeta dla wszystkich
5 groszy

# STRASZNE TRZĘSIENIE ZIEMI

## 1000 zabitych -- kilkanaście tysięcy rannych

**LONDYN, 21. 12.** Wczorajsze trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło miasto San Vincente w środkowo - amerykańskiej rpublice San Salvador wyrządziło wielkie szkody.

Dosłownie całe miasto leży w gruzach. Wśród rumowisk wznosi się tylko niewiele domów, które ocalały odnosząc jedynie pewne uszkodzenia. Wstrząsom oparła się m. in. wieża ratusza. Zegar na wieży wskazuje godz. 9.00s o tej właśnie porze nastąpił pierwszy katastrofalny wstrząs.

Na gruzach uwijają się lamentujący mieszkańcy oraz wojsko, poszukując w rumowisku zabitych i rannych. Pod miastem Czerwony Krzyż zorganizował olbrzymi lazaret polowy.

Prace ratunkowe odbywają się przy niesamowitym akompaniamencie nieustannych wybuchów wulkanu San Vincente. Z krateru wyrzucane są masy rozżarzonych do białości kamieni, popiołu i lawy. Cały horyzont zasnuty jest dymem.

Akcja ratunkową kieruje osobiście prezydent Salvadoru gen. Martinez, który przyjechał wczoraj do San Vincente.

Prasa nowojorska donosi, że z gruzów San Vincente wydobyto dotychczas 1.000 zabitych. Liczba rannych oceniana jest na kilkanaście tysięcy.

Liczba zabitych będzie niechybnie większa, tym bardziej, że poważnie ucierpiały również okoliczne miasta i wsie. Z miejscowości tych brak jeszcze szczegółowych danych o następstwach katastrofy.

Katastrofa wydarzyła się w ciemnościach, gdy już większość mieszkańców spała. Stąd też tak ogromna ilość ofiar.

## Ojciec Święty zemdlał

### Pogorszenie zdrowia Papieża

**RZYM, 21.12.** Rozeszły się tu wiadomości, że w zdrowiu Ojca św. nastąpiło nagłe pogorszenie.

W niedzielę o godz. 17-ej Papież nagle zemdlał. Przy łożu chorego czuwa nieustannie konsylium, złożone z najwybitniejszych lekarzy Rzymu.

Wieczorem stwierdzono dalsze pogorszenie w zdrowiu Ojca św. Zachodzi poważna obawa o życie chorego.

We wszystkich kościołach zarządzono dziś rano modlitwy o poprawę zdrowia Papieża.

## 45 stopni mrozu

### OSTRA ZIMA NA SYBERII

MOSKWA, 21.12. Z Jakucka donoszą, że panuje tam zupełnie bezśnieżna zima, a mrozy, dochodzą do 45 stopni. Zimy takiej nie pamiętają od 40 lat

## Rozpadł się

### KARTEL BLACHY OCYNKOWANEJ

Istniejący od dwu lat kartel blachy ocynkowanej ulega likwidacji. Umowa kartelowa, wygasająca w grudniu rb., nie została przedłużona wskutek braku zgody uczestników co do wysokości kontyngentów sprzedaży.

Podjęcie walki konkurencyjnej przyczynić się winno do obniżenia ceny blachy ocynkowanej, która jest ważnym artykułem budowlanym, służy bowiem do krycia dachów. Ponadto z blachy tej wyrabiane są różne naczynia jak np. kotły i t.p.

## Kolonię dla Polski

Angielskie pismo „Evening News" w numerze z czwartku 17 bm. podało wiadomość z Brukseli, jakoby rząd polski zwrócił się do rządu belgijskiego z propozycją ustąpienia na cele osiedleńcze - kolonizacyjne prowincji Konga belgijskiego Katagna z pozostawieniem zwierzchności państwowej administracyjnej Belgii. W zamian za to Polska gwarantuje rządowi belgijskiemu stanowisko preferencyjne w polskiej taryfie dla głównych produktów eksportowych Konga Belgijskiego, a mianowicie: kauczuku, kawy i bawełny.

Z polskiej strony nie ma potwierdzenia

## Ślub na migi

### Z UDZIAŁEM 80 GŁUCHONIEMYCH

WARSZAWA, 21.12 Oryginalny ślub odbył się ub. soboty wieczorem u rabina Mendelsohna w Warszawie, przy ul. Pawiej. Były to zaślubiny pary głuchoniemych, 20 letniego Szlamy S. zam. przy ul. Dzielnej z 24-letnią Jentą M. zam. na Pawiej.

Ceremoniał zaślubin odbył się na migi. Przy uroczystości zaślubin obecny był profesor, nauczający mowy głuchoniemych, który cztery tygodnie czasu poświęcił narzeczonemu, by mógł wypowiedzieć pierwsze dwa słowa formułki modlitwy, a mianowicie „Harej at" „bo reszta już odbyła się przy pomocy rąk.

Był to najcichszy ślub w Warszawie.

## Z nożem w piersi

### WYSKOCZYŁ PRZEZ OKNO

KATOWICE, 21.12 Niezwykła scena rozegrała się ubiegłej nocy w Knurowie przy ul. Kościuszki 10. Jan Zientek, robotnik po ostrej sprzeczce z żoną wbił sobie nóż w pierś tuż koło serca. Następnie rzucił się z okna drugego piętra na bruk.

I tym razem śmierć nie przyszła. Denat potłukł się tylko.

Uporczywego niedoszłego samobójcę odwieziono do szpitala.

## Gwałtowne walki

### W ZBUNTOWANEJ PROWINCJI

SZANGHAJ, 21.12. Wojska rządu nankińskiego po gwałtownej walce zajęły miejscowość Kwahsien, położoną w odległości 75 klm. od Sian-Fu. Batalion powstańców został rozbrojony. Samoloty rządowe bombardowały Sian-Fu. Wiadomości te oficjalnie nie zostały dotychczas potwierdzone

# MADRYT SIĘ TRZYMA

## Gen. Franco bezsilny na morzu

**PARYŻ, 21.12.** Toczyły się większe walki, po których można spodziewać się, że zbliża się nowa ofensywa na stolicę. Na północnozachodzie i na zachodzie od stolicy wojska powstańcze naprożno usiłowały otworzyć sobie przejście dla otwarcia sobie drogi z Madrytu do La Coruna. W walkach tych powstańcy stracili 1500 zabitych wojska rządowe 500. Powstańcy usiłowali nacierać także na Casa del Campo i w dzielnicy uniwersyteckiej, lecz wszędzie zostali odrzuceni.

**BERLIN, 21. 12.** Sprawozdawca kilku dzienników w Hiszpanii von Studnitz nadesłał dłuższą korespondencję z pokładu krążownika nacjonalistycznego „Canarias". Opisuje on rolę marynarki wojennej wobec nieprzerwanych transportów morskich dla rządu madryckiego i zarządzonej przez powstańców blokady.

Gen. Franco rozporządza flotą, której trzon stanowią trzy krążowniki i okręt minowy. Flota ta wymagała naprawy i wzmocnienia. Dużo trudności sprawiało również obsadzenie tych okrętów zaufaną załogą.

Składa się ona przeważnie z ochotników ma jednak tę przewagę nad załogą rządową, że dysponuje dużym odsetkiem oficerów. W rozmowie z dziennikarzem niemieckim admirał powstańczy Moreno stwierdził że wobec szczupłości sił morskich niemożliwe jest blokowanie całego wybrzeża. Mimo to stwierdził dobrą organizację wywiadu madryckiego i barcelońskiego.

**DUBLIN, 21.12.** Rząd wolnego państwa Irlandii założył protest w Berlinie przeciw przewozowi ochotników gen. O'Duffy'ego bez paszportów do Hiszpanii na okręcie wojennym niemieckim. Okręt ten zabrał ochotników potajemnie z portu Galway - Harbour.

**PARYŻ, 21.12.** Z Barcelony donoszą W związku z ciężką sytuacją aprowizacyjną rząd kataloński zmniejszył ilość produktów, wydawanych na karty żywnościowe. Obchody uroczyste okazji świąt Bożego Narodzenia zostały zakazane.

## Tajemnicze narady

### Generalna mobilizacja przemysłu niemieckiego

BERLIN, 21. 12. W kołach politycznych krążą głuche wiadomości o dwóch tajnych konferencjach w Berchtesgaden, siedziby Hitlera. Najsamprzód miała podobno odbyć się konferencja wszystkich attache wojskowych niemieckich w państwach europejskich. Na konferencji tej podobno omawiano sytuację międzynarodową i szczególnie uważnie zastanawiano się nad Gdańskiem i Czechosłowacją.

Następnie odbyła się znowu wielka konferencja przemysłowo - gospodarcza, z udziałem 300 przemysłowców i przedstawicieli sfer gospodarczych. Kanclerz Hitler i premier Goering przemawiali podobno cztery godziny.

Premier Goering mówiąc o sytuacji w Hiszpanii, miał podobno oświadczyć, że absolutną wolą sfer kierowniczych w Niemczech jest, ażeby wojna domowa w Hiszpanii zakończyła się zgodnie z ich życzeniem. Następnie premier Goering miał wezwać przedstawicieli przemysłu niemieckiego do „natychmiastowej generalnej mobilizacji przemysłowej".

Z konferencjami tymi związane mają być jakieś nowe doniosłe posunięcia, które przedsięweźmie wkrótce rząd niemiecki.

# Jak się werbuje „ochotników”

## do armii powstańczej w Hiszpanii?

**LONDYN, 21.12 — Prasa angielska przynosi nowe rewelacje o napływie żołnierzy niemieckich do armji gen. Franco.**

**„Manchester Guardian” twierdzi, że w ciągu ostatnich kilku tygodni żołnierze 6 pułku grenadjerów i 13 pp. stacjonowanych w Monastyrze w Westfalji otrzymali rozkaz zgłoszenia się indywidualnie do dowódców kompanii, którzy wyręczają każdemu żołnierzowi zaświadczenie, że zgadza się na służbę „ochotniczą” w Hiszpanii.**

**33 p. lekkiej artylerii w Munden został również wyznaczony dla służby po stronie hiszpańskich powstańców.**

**Po podpisaniu zaświadczeń żołnierze otrzymują ubrania cywilne. Mundur hiszpańskiego legjonu zagranicznego otrzymują oni dopiero po przybyciu do Hiszpanii. Mundury te są zresztą wyrabiane w Niemczech.**

**Dziennik przytacza trzy wypadki, w których zamówień na mundury hiszpańskie udzielono firmom niemieckim. Zamówienie rządu niemieckiego na 9.000 mundurów otrzymała pewna firma w Bremie, przy czym materiał był dostarczony przez firmę w Chemnitz, koszule i bielizna dostarczane są przez inne firmy.**

**Pierwsze transporty rannych Niemców zaczynają przybywać do Niemiec.**

**„Daily Telegraph” twierdzi, że ogólna liczba Niemców w Hiszpanii sięga 15.000. Dziennik opowiada zabawne szczegóły o oddziale faszystów irlandzkich gen. O'Duffy, twierdząc, że aprowizacja Irlandczyków trafia na pewne trudności, nie są oni bowiem w stanie znieść wiktu hiszpańskiego.**

**Ponieważ hiszpańska Legia Zagraniczna nie może czynić wyjątków dla przyzwyczajeń upodobań oddziałów sztab gen. O'Duffy'ego zmuszony jest na własną rękę rozwiązywać zagadnienie prowizacji.**

# OBROŃCA GRZESZOLSKIEGO

## adw. dr. Hofmokl-Ostrowski wygrał proces

WARSZAWA, 21.12. — W Sądzie Najwyższym rozpatrywano wczoraj sprawę adw. Hofmokla - Ostrowskiego (ojca), który był skazany przez wydział odwoławczy sądu okręgowego na miesiąc aresztu oraz pozbawienie praktyki na przeciąg lat dwóch za znieważenie rządu w przemówieniu obrończym.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok uwzględniając kasację wniesioną przez prokuratora, który zarzucił wyrokowi uprzedniej instancji, rozbieżność między sentencją i uzasadnieniem. Sąd okręgowy bowiem nie podał czemu stosuje ten wymiar kary, a nie inny.

Sprawa więc będzie przekazana do ponownego rozpatrzenia.

Wyrok zatem w stosunku do adw. Hofmokla - Ostrowskiego nie jest prawomocny i w procesie Grzeszolskiego którego termin został przesunięty, adw. Hofmokl - Ostrowski weźmie w sądzie Najwyższym udział.

# Niezwykłe samobójstwo

### KAPRALA WP.

W Jarosławiu popełnił samobójstwo kapral Stanisław Magda. Samobójca po skończonej służbie zamknął się w pokoju i wystrzelił ślepym nabojem z karabinu w usta. Skutkiem strzału, głowa nieszczęśliwego została roztrzaskana tak, że tylko kawałek no sa i część policzków pozostało. Przyczy na samobójstwa nieznana.

# Min. skarbu zwraca uwagę,

że osoby, ubiegające się o ulgę w podatku dochodowym z racji zakupienia pojazdów mechanicznych, samochodów, ciągników i motocykli winny złożyć podanie do urzędu skarbowego przed uprawomocnieniem się wymiaru tego podatku czyli przed Nowym Rokiem. Cena nabycia pojazdu mechanicznego podlega potrąceniu z sumy dochodu lub wynagrodzenia uzyskanych w tym roku kalendarzowym, w którym należność za pojazd została całkowicie uiszczona.

# Tajemniczy szkielet kobiety

## w leśnej gęstwinie

## MORD, CZY WYPADEK?

**LUBLIN, 21.12 — W gąszczach lasu Lipsko pod Zamościem w pobliżu szosy, w miejscu mało uczęszczanem przez ludzi rozegrała się kilka miesięcy temu tajemnicza tragedia, nad roz wiązaniem której napróżno narazie głowi się policja powiatu zamojskiego.**

**Wśród gęstwiny drzew i krzaków znaleziono rozrzucone kości ludzkie wraz z czaszką. Są to prawdopodobnie szczątki szkieletu kobiety.**

**W lecie roku bież. z Zamościa znikła w tajemniczy sposób młoda kobieta Helena Bojanówna. Przypuszczają że odnaleziony szkielet może być szczątkami trupa Bojanówny, która albo uległa wypadkowi albo też została zamordowana. W okolicy tej przebywają często stada dzików i na podstawie śladów stwierdzono, że ciało zostało pożarte przez dziki. Rozwiązanie ponurej zagadki napotyka na poważne trudności.**

# Robotnicy w Sowietach

## muszą pracować po 13 godzin

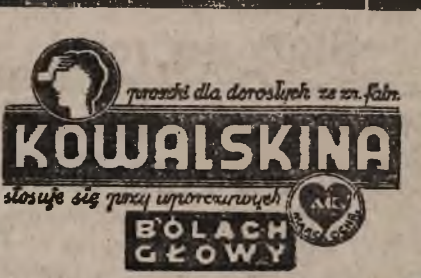
MOSKWA, 21.12 — „Leningradzkaja Prawda” ujawnia sposoby i środki, za pomocą których niektóre fabryki wykonują plan produkcji.

Fabryka wagonów kolejowych im. Jegorowa w Leningradzie zatrudnia robotników nie po 7 godzin dziennie, jak przewiduje kodeks pracy, lecz po 13, za co otrzymują oni dodatkowe wynagrodzenie. Fabryka ta — stwierdza dziennik — wykonuje plan z nadwyżką za cenę pogwałcenia ustawy o pracy i systematycznego przekraczania budżetu płac. W bieżącym roku fabryka przekroczyła budżet płac o przeszło pół miljona rubli.

# Kara śmierci

### ZA „SPEKULACJE HANDLOWE”

Z Charkowa donoszą o rozpoczęciu rozprawy sądowej na stacji Gotnia. Na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor kolejowego składu węgla, jako zastępca i obsługujący pompę stacyjną. Śledztwo ustaliło trwonienie węgla i sąd oskarża pierwszych - dwóch podsądnych o spekulacje węglem. Będzie do nich zastosowane prawo z 7 sierpnia 1932 r., przewidujące karę śmierci za „rozkradanie własności socjalistycznej”.




# Na Kaukazie

### NIE MA ŚLUBÓW

W m. Soczi na Kaukazie od pewnego czasu nie można zawrzeć małżeństwa, ponieważ w miejscowym urzędzie stanu cywilnego zapas odpowiednich ksiąg i blankietów został wyczerpany.

# ECHA

## SZKOLENIE przyszłych „wodzów”

W A. B. C. czytamy:

**Jak nas informują, nowy tygodnik „Zaczyn” jest organem grupy wykładowców słuchaczy t. zw. „szkoły mężów stanu”, która mieści się w pewnym lokalu przy ul. Focha.**

**Głównymi wykładowcami w tej „szkole”, która ma za zadanie wychować przyszłych mężów stanu, są między innymi: profesor krystalografii p. Filip Endelman (ogólnie zwany „prorokiem” wzgl. „papą”), głośny w kołach literackich p. Franciszek Fiszer inżynier doktór hrabia Tadeusz Dzieduszycki, autor kilku prac o faszyzmie oraz broszur „Druga era” i „Piłsudskianum”, mjr Karol Lilienfeld - Krzewski, twórca „Kaprala Szczapy”, profesor Znamierowski z Poznania (dojeżdża na wykłady) oraz brat pułk. Adama Koca, ppułk. Leon Koc.**

**Prócz wymienionych, wykłada cały szereg speców, jak inżynierów, ekonomistów i tp.**

# Po 23 latach dowiedziała się

## o swym pochodzeniu

### Proces spadkowy córki bankiera w Krakowie

Do jednego z adwokatów krakowskich przybyła młoda kobieta, której towarzyszył dyrektor gimnazjum.

Petentka opowiedziała, że urodziła się przed 23 laty, jako córka bogatego bankiera. Nie wiedziała jednak o swym pochodzeniu, gdyż jakkolwiek była ślubnym dzieckiem, rodzice od dali ją na wychowanie do akuszerki, która otrzymywała każdego miesiąca pieniądze na wychowywanie dziecka Dopiero, kiedy przed niedawnym czasem zmarł ojciec, dziewczyna dowiedziała się, że jest córką zamożnego bankiera i ma prawo do spadku. Towarzyszący jej dyrektor potwierdzi prawdziwość tych informacyj.

Na tej podstawie wytoczono proces spadkowy, który rozważa obecnie sąd w Krakowie.

Wyrok spodziewany jest w najbliższym czasie.

# Strajk 20.000 kolejarzy

### INDYJSKICH

Na kolei Bengal - Nagypur zastrajkowało 20.000 kolejarzy. Do tej pory nie przyszło wprawdzie do żadnych zamieszek, pociągi jednak na tej linii kursują bardzo nieprawidłowo, z dużemi opóźnieniami. Powodem tego strajku stał się fakt, iż 27 pracowników kolejowych przeniesiono na nowe posteunki z mniejszą niż dotychczas płacą. Pracownicy ci nie zgodzili się na owe przeniesienia, w skutkiem czego zostali zwolnieni ze służby co właśnie dało asumpt do ogłoszenia strajku przez 20.000 ich kolegów

# Tajemnicza kradzież

## trzech samolotów francuskich

PARYŻ 21.12 — W miejscowości Millau, na północny - wschód od Tuluzy, skradziono wczoraj przed południem trzy samoloty.

Sześciu jakichś nieznanych osobników po poprzedniem zaanonsowaniu się telefonicznem zjawiło się na prywatnem lotnisku w Milau pod pretekstem, iż mają trzy stojące tam samoloty poddać próbom. Osobnicy ci puścili istotnie w ruch trzy maszyny, rzekomo dla dokonania lotu próbnego, z którego jednak nie powrócili na lotnisko.

Dopiero w godzinę później pokazało się, że owymi „ekspertami” byli po prostu złodzieje, którzy skradli owe trzy samoloty.

Istnieje podejrzenie, że samoloty te znajdujące się w doskonałym stanie, poleciały do Hiszpanii

Torpeda dnia

## Nędza mieszkaniowa

**Na pierwszym planie działalności inwestycyjnej w Polsce stało zawsze — jeśli pominąć cele użyteczności publicznej (koleje, drogi i rzeki) — finansowanie budownictwa mieszkaniowego.**

**Nędza mieszkaniowa w Polsce jest niemal bezprzykładna. Nie znajdziemy w krajach cywilizowanych tak okropnych warunków mieszkaniowych takiego przeludnienia lokali, takiego zaprzeczenia istotnemu znaczeniu słowa: mieszkanie — jak w polskich miastach.**

**Nie domy, lecz rudery, nie mieszkania, lecz — nory, w których gnieździ się choroba, zdziczenie i rozpacz.**

**Z tą nędzą walczy Państwo w miarę rozporządzanych sił i środków.**

**W ciągu ostatnich lat piętnastu kredyty budowlano - mieszkaniowe z funduszów publicznych przekroczyły 700 milionów zł.**

**Czy jednak ta olbrzymia — jak na polskie stosunki — kwota została zużyta celowo pod względem socjalnym pod kątem ulżenia doli mas najbardziej upośledzonych?**

**Gdy w r. 1921 przeprowadzono spis ludności, okazało się, że na mieszkanie jednoizbowe przypadało 3,7 osoby a w mieszkaniu liczącym 4 izby i więcej, lokowało sę 6 osób; po 10 latach okazało się, że w pierwszej grupie mieszkań „zaludnienie" wzrosło do 4 osób, spadło natomiast w drugiej grupie do 5.4 osoby.**

**Liczby te dowodzą, że większość kredytów budowlanych poszła na finansowanie budowy mieszkań dużych przeznaczonych dla sfer zamożniejszych.**

**Na dole sytuacja mieszkaniowa pogorszyła się jeszcze.**

**Inwestycyjny plan czteroletni musi przede wszystkim zająć się naprawą tej krzywdy.**

**Trzeba przepędzić nędzę z suteryn.**





# GŁUCHONIEMI I KRETYNI
## GEHENNA POŁAWIACZY PEREŁ

Gdyby właścicielki niefałszowanych pereł zastanowiły się przez chwilę nad ich pochodzeniem, toby może „straciły do nich serce". Wystarczy zapoznać się z tragiczną egzystencją zawodowych poławiaczy pereł, żeby odczuć nietylko niechęć,, ale wręcz antypatję do klejnotów, których zdobycie kosztuje nieszczęsnych nurków somalijskich tyle łez i trudu.

**NĘDZARZE**

Wysłannik „Marianne" opisuje życie tych nędzarzy, którzy za marną zapłatę polują na perłowe ostrygi w głębinach morza, gdzie na człowieka zewsząd czyha śmierć.

**GŁUCHONIEMI I KRETYNI**

Większość tych niewolników to głuchoniemi, albo pół - idjoci. Wielu z nich umyślnie uszkodziło sobie uszy, przebijając ostrym nożem bębenek, gdyż nie mogą znieść nieustannego szumu morza i dudnienia w uszach. Zdarza się, że nurek pod wpływem męczącej muzyki fal

**DOSTAJE OBŁĘDU,**

lub doznaje wstrząsu, który czyni z niego pół - idjotę. Głuchoniemi nurkowie cieszą się dużem powodzeniem, gdyż dłużej niż inni mogą przebywać w głębinach.

Pracują wytrwale i sprawnie, jak maszyny, to też zarabiają więcej od innych. Ale i niewidomi nurkowie dobrze są notowani na „giełdzie".

**HANDEL LUDŹMI**

W Massauá, w Erytrei, pewien arabski kupiec prowadzi potajemny handel niewolnikami. Na podwórzu jego domu odbywa się istny targ na nurków — ceny wahają się zależnie od ilości minut, jaką nurek może spędzić pod wodą. Najwyższą cenę osiąga taki nurek, który wytrzymuje

**POD WODĄ DWIE I PÓŁ MINUTY**

W domu nowoczesnego handlarza niewolników siedzą na kamiennych ławach Somaliści, którzy od lat trudnią się połowem pereł. Wyglądem swoim budzą współczucie. Patrząc na nich, można zaraz się domyśleć, jak długo pracują. Nowicjusze są zgrabni i silni, weterani mają pochylone plecy, zapadnięte piersi i sterczące żebra. Podobno żaden nurek nie jest w stanie pracować dłużej, niż dziesięć lat.

**ŚMIERĆ WYZWALA GO**

z okropnej niewoli, zanim nadejdzie starość. Rzadko się zdarza, żeby się który z nurków wzbogacił. Jeden z tych czarnych parjasów nurkując na własny rachunek, wyłowił perłę niezwykłej piękności. Gdy mu stary kupiec arabski oznajmił, że wartość jej przekracza sześćset tysięcy franków, biedak zwarjował z radości i wyrzucił perłę do morza.



**WILKOŁAZ WIM.**

# ZMYSŁY I PRACA
## (Opowieść)

**ROZDZIAŁ II**

### Czerwone plamy

6

— Jeszcze chwileczkę, panie Doktorze... panie Doktorze.

Doktor nie rad wrócił się od drzwi i pytająco spojrzał na nią. Widząc, że chora milczy spoglądając tylko na Warzechę trzymającego już za klamkę zbliżył się zupełnie do łóżka.

— Panie Doktorze najlepszy — zawahała się na moment — i jakby do pacierza załamała dłonie — niech mu pan nic nie mówi... bo co ja bym wtedy zrobiła? — załkała spazmatycznie.

Doktór wzruszył ramionami. Spojrzał zdziwionym wzrokiem na Warzechę. Chłop stał ze spuszczoną głową zapinając powoli włożoną kurtkę.

Wyszli. Wiatr wstrząsnął nimi gdy przekroczyli bramę. Szli długą, prawie pustą ulicą nic do siebie nie mówiąc.

Doktór tylko zerkał od czasu do czasu na Warzechę. Znać było, że chce mu coś powiedzieć, lecz waha się. Przypomniała mu się gorąca prośba Warzechowej: — „niech pan nic nie mówi" —

Pochylił więc niżej głowę i szedł szybko po mokrym śniegu.

Śnieg dużymi płatkami padał, wirując wolno, dostojnie na tle wystaw sklepowych.

Warzecha spojrzał mimowoli na jasno oświetlone okna, stojącego opodal domu. Widać było, jak dzieci stroją sobie choinkę. Jakaś dziewczynka ze śmiechem przyczepiała dużą, mieniącą się kulę.

— Kiedy ja swym dzieciom takie kupię? — przemknęło Warzesze przez myśl. — Żeby chociaż Józka wyzdrowiała i poszła do roboty — Już dwa dni chornie znowu.

Doktór spojrzał znowu na Warzechę.

— Ogier — pomyślał.

**ROZDZIAŁ III**

### Wprowadzenie

— Już chyba piąta — jęknęła cicho Warzechowa, zwlekając się z pościeli. — Trzeba iść przecie do fabryki. Jakże.. Nie będziemy mieli niedługo co do gęby włożyć. Już zapasy wszystkie wyczerpały się. Nie było ich zresztą dużo. Dzieciska nic nie mówią, ale widać jak patrzą się na każdą kromkę chleba i na każdego kartofla Wygłodzone są. — Trzeba iść do fabryki. Majster będzie się złościł. Majster!

— Co tyż to ten Majster wyprawia z tą Warzechową — lamentowała Magdlarka idąc w towarzystwie kilku robotnic do fabryki.

— Skaranie boskie i tyle — Grzych to przecie wielki dawać ludziom takie publiczne zgorszynie. Sodoma i Gomora. A jak się baba nie wstydzi — Chłopa niby ma. Porządny chłop. a z Majstrem takie brewerie.

— Chłopu trzeba donieść, niech babę przykarci — dorzuciła Femka — Niech wie kogo ma w domu.

— Tak, tak — podchwyciły wszystkie — Chłopu trza koniecznie donieść. Trza skończyć z tym zgorszeniem raz.

— Tak gwarząc doszły robotnice pod dom Warzechów. Mgła była dość silna, więc nie widziały, jak z sieni wyszła we dwoje Warzechowa i wolnym krokiem szła w kierunku fabryki.

Usłyszała jednak po za sobą znajome głosy i donośny głos Femki. Domyśliła się o kim mówią. Przystanęła

— Femka! — krzyknęła drżącym głosem — nie powiesz! Ani ty, ani żadna z was. Antoś nie może się dowiedzieć! Słyszycie! — Nic nie może wiedzieć! On by mię zabił...

Boże! — Taki wstyd! — Taki straszny wstyd! Nie śmiałabym mu przecież ani spojrzeć w oczy. On zabiłby mnie — a dzieci? — Co z dziećmi?

I Warzechowa zaniosła się ogromnym szlochem. Postać jej całą wstrząsał wewnętrzny płacz. Wymizerowana twarz i spalone gorączką usta zatykała rogiem chustki.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# KRONIKA KRAKOWA

GRUDZIEŃ **22** Wtorek | Dziś: Wiktorji | Jutro: Honoraty

## TEATR, EKRAN, ESTRADA.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś cieszącą się wielkim powodzeniem komedia S. Raphaelsona **„By rozum był przy młodości"** w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w rolach głównych występują pp.: Zofia Jaroszewska i Wacław Nowakowski.

### Z TEATRU „BAGATELA"

Dziś rewia **„Krakowskim targiem"**, na ekranie „Kobieta bez maski.

### REPERTUAR KIN

**Adria:** Piekielny wąwóz i Gra o kobietę
**Apollo:** Jej pierwsza miłość
**Atlantic:** Metropolitan i Orłow.
**Bagatela:** Kobieta bez maski, na scenie rewia „Krakowskim targiem".
**Dom Żołnierza:** Biały ślad
**Promień:** Tylko ty (Hortensja Raky)
**Muzeum:** Dziewczę z Budapesztu.
**Stella:** Carewicz (Marta Eggerth)
**Sztuka:** Słowik Wiednia (Marta Eggerth i Jan Kiepura)
**Świt** — **„Barbara Radziwiłłówna"**
**Uciecha:** Zemsta Johna Ellmana (Boris Karlof)
**Wanda:** Skowronek (Marta Eggerth)
**Zorza:** Nieśmiertelne melodie (Leo Slezak).

## DYŻURY APTEK i LEKARZY

**Dziś mają dyżur nocny lekarze:** Dr. Klimczak Stan. ul. Litewska 6, tel. 17814; Dr Eibenschutz, Potockiego 1?, tel. 119-01 Dr. Sperlingowa Rachela, Józefitów 19, tel 127-03, Dr. Herschdorfer Oriasz, Dietla 58, tel. 145-39.

**Dziś mają dyżur nocny apteki:** Rynek gł. A-B 45 tel. 125-74, ul. Łobzowska 3 ul. Grzegórzecka 9, ul. Długa 4, ul. Krakowska 19, ul. Brodzińskiego 1.

## Pociągi się spóźniają

Pociągi przybywające wczoraj do Krakowa miały spóźnienia kilkunastu wzgl. kilkudziesięciu minut Przyczyną tego jest fakt, że w związku z ruchem przedświątecznym pociągi są przepełnione.

## Badacz pisma świętego
### SKAZANY ZA BLUŹNIERSTWO

Mieszkaniec Częstochowy Ludwik Gacki (Narutowicza 67) który, jest tzw. badaczem Pisma Świętego, dopuścił się bluźnierstwa.

Na dworcu w Sosnowcu Gacki zwracając się do podróżnych z okrzykiem „posłuchajcie mnie narody", wymienił kilka obraźliwych i bluźnierczych słów i zakończył swe kazanie uwagą, że „szkaplerze to są zwykłe szmurki".

Obecnie bluźnierca stanął przed sądem, który skazał go na 10 miesięcy więzienia.



## 300 robotników huty szkła w Szczakowej
### pozostanie bez pracy od 1 lipca 1937 r.

W ub. sobotę odbyła się konferencja w belgijskiej hucie szkła w Szczakowej.

Konferencja została spowodowana unieruchomieniem huty do 1 lipca 1937 r., w związku z czym straciło pracę 300 robotników.

Robotnicy domagają się od dyrekcji huty zasiłków.

Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli na konferencji delegatom robotniczym, że w sprawie tej muszą się porozumieć z zarządem głównym huty w Brukseli.

W konferencji z ramienia klasowego związku robotników przemysłu chemicznego brał udział p. Staśko z Sosnowca.



## Blokowanie sklepów żydowskich

W niedzielę w godzinach popołudniowych zaszedł w Krakowie szereg wypadków blokowania sklepów żydowskich, otwartym ze względu na ostatnią niedzielę przedświąteczną.

Nieznani osobnicy zatrzymywali publiczność wchodzącą do sklepów żydowskich rozdając ulotki z hasłami bojkotowymi.

Ulotki te wydane są nakładem Stronnictwa Narodowego w Krakowie, a tłoczone w drukarni Mieszczańskiej przy ul. Dolnych Młynów 3. Poszkodowani bojkotem kupcy zwrócili się o interwencję do policji.

## Aresztowanie dyrektora gimnazjum
### w WIELICZCE

W Wieliczce dokonano na polecenie prokuratora sensacyjnego aresztowania dyrektora tamtejszego gimnazjum męskiego, Stanisława Kurowskiego.

Dyr. Kurowski stoi pod zarzutem, że wykorzystując swe stanowisko zaciągał pożyczki wekslowe i gotówkowe od grona nauczycielskiego, oraz od rodziców dzieci, uczęszczających do tego zakładu naukowego. Ponadto zarzuca mu się, iż popełnił malwersacje sprzeniewierzając pewne kwoty z wpłaconych sum na czesne i z funduszów kumitetów rodzicielskich. Mówi się w tej chwili o kwocie 14.000 zł.

Po przesłuchaniu dyr. Kurowskiego prokurator dr. Gajewski przeprowadził rewizję w mieszkaniu dyektora, która trwała przeszło 2 godziny. Wobec znalezienia materiału obciążającego, prokurator zarządził aresztowanie Kurowskiego i przewiezienie go do więzienia śledczego św. Michała w Krakowie.

Ciekawym jest, że dyr. Kurowski, legitymujący się z odbytych studiów jakimś zaświadczeniem w języku rosyjskim z Petersburga, był najprzód nauczycielem ludowym w Przasnyczu w b. Kongresówce. Po tym otrzymał posadę profesora w prywatnym gimnazjum w Warszawie, skąd przeszedł do Min. WR i OP, a następnie do Wieliczki.

## Kupon zniżkowy do kin

Wyciąć i przedłożyć do wymiany w administracji „Torpedy" w Krakowie, Rynek Główny L. 10.

**Ważny w dniu 22-go grudnia 1936 r.**

## KONKURS AUTORSKI

**TEMATY**

1) Nasza choinka (opisać ładnie choinkę, która będzie w domu lub w szkole)

2) Jakie zwyczaje zachowywaliśmy w domu w okresie świąt Bożego Narodzenia?

3) Jak chodziłem z kolędnikami (z „herodami", z gwiazdą). Opisać przygotowania i wrażenia.

4) Obrazek z przygotowań przedświątecznych (w domu lub na ulicy). Zabarwić humorem.

5) Opowiadanie, w którym występować będzie rodzeństwo. Treść zaczerpnąć z okresu świąt. Pożądany humor.

6 Wykonać ozdobny albumik, zawierający zbiór kilkudziesięciu myśli i przysłów odnoszących się do świąt Bożego Narodzenia. (Strony ozdobić rysunkowo, pismo kaligraficzne).

7) Moja największa uciecha (w okresie świąt Bożego Narodzenia).

8) Na nartach. Przygody, wrażenia (dla tych, co wyjadą w góry na narty).

**NAGRODY:**

**za najlepsze prace konkursowe: „Polscy artyści,** ich życie i dzieła" M. G. Dąbrowskiej (str. 383), **„Postacie żywych zwierząt"** 3 zeszyty, Dr. E. L. Niezabitowski, powieści Curwooda, Coopera, Morcinka, J. Bandrowskiego i inne.

**WARUNKI KONKURSU:**

W konkursie może wziąć udział każdy czytelnik „Powszechniaka" i „Torpedy" w wieku do 17 lat włącznie.

2) Należy wybrać jeden z ośmiu podanych tematów. Praca musi być napisana samodzielnie — starannie — na arkuszach papieru prośbowego. W górze arkusza podać imię, nazwisko, adres, wiek (oddział lub klasę i szkołę, do której uczestnik konkursu uczęszcza).

3) Kopertę z pracą konkursową zaadresować: Redakcja „Powszechniaka" Dąbrowa Górnicza. Konkurs Autorski. Termin oddania artykułów upływa 12 stycznia. Prace przesłać: w Dąbrowie do redakcji „Powszechniaka", w Sosnowcu do oddziału „Powszechniaka" — Wawel, Szkoła Nr. 5, w Będzinie do Oddziału — Szkoła Nr. 3.

4) Poza konkursem można nadesłać więcej niż jedną pracę. Brzmienie tematu artykułu może być zmienione z zachowaniem zasadniczej treści. Pracę V należy samemu zatytułować.

5) Prace oceni sąd konkursowy, którego skład podamy później. Oceniona będzie zarówno treść, jak i język (styl) oraz strona estetyczna pracy. Najlepsze prace będą wydrukowane w „Powszechniaku".

6) Liczba nagród zależy od liczby uczestników konkursu i od poziomu prac.

# SYLWESTER w Polskim Radio

W wieczór sylwestrowy czekają słuchaczy Polskiego Radia najróżniejsze miłe i wesołe niespodzianki, które pozwolą wszystkim w pogodnym, optymistycznym nastroju powitać rok 1937. Z bogatego programu muzycznego wyznaczonego na tę uroczystą chwilę, już teraz zdradzić możemy, że o godz. 19.00 nada radio przemiłą operetkę Kalmana pt. „Wieszczka karnawału". W treści swej odbiega operetka ta od zwykłego schematu, tym bowiem razem nie narzeczony święci ostatni wieczór swego kawalerskiego życia przed wejściem w związki małżeńskie, lecz narzeczona, księżna Aleksandra, żegna się z dotychczasową swą wolnością w monachijskim lokaliku malarskim, „Pod zielonym pędzlem", tutaj zostaje obwołaną wieszczką karnawału i tutaj snuje swój — nieszkodliwy zresztą — flirt z biednym malarzem. Operetka ta będzie nietylko wesołą rozrywką wieczoru sylwestrowego, ale zarazem zapoczątkuje karnawał w którym Poskie Radio weźmie jak najżywszy udział.

Koncert transmitowany z Sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego trwać będzie z przerwami od godz. 21.00 do 23,30. Program koncertu składać się będzie z dwóch części: w pierwszej pożegnamy się z rokiem starym, wspominając przeboje minionych lat. W drugiej — powitamy rok nowy pod hasłem „co śpiewamy dziś i co będziemy śpiewali". Znakomici artyści, — śpiewacy, recytatorzy, dowcipni konferansjerzy wezmą udział w tej audycji, którą słuchać będą radiosłuchacze całej Polski przy swych aparatach radiowych i publiczność w sali Warszawskiego Konserwatorium.

# PROGRAM RADIOWY

**WTOREK 22 GRUDNIA 1936 R.**

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny 7,25 Parę informacyj. 7,30 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Nastroje wiedeńskie płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12,50 Skrzynka rolnicza. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 Płyty. 16.00 Jak spędzić święto? 16,10 Życie kulturalne stolicy. — 16,15 Skrzynka P. K. O. 16,30 Koncert popołudniowy z Poznania. 17,00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona. 17,50 Matematyka a sport — monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18,10 Sport w miastach i miasteczkach. 18,20 Koncert reklamowy. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Dyskutujemy: Praca i wczasy. 19,30 Koncert orkiestry wileńskiej 20,00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 Lud w poezji staropolskiej 22.45 Muzyka taneczna.

# Zarobki pracowników umysłowych w Polsce

## zmniejszyły się w okresie 3-ch lat o 15 do 35 proc.

Przedmiotem ostatnich dorocznych obrad zjazdowych Unii Pracowników Umysłowych była m. in. sprawa płac i nadmiernych obciążeń tych płac szeregiem podatków oraz świadczeń.

Dla zilustrowania uchwał i rezolucyj zjazdowych, przejrzyjmy dane liczbowe, dotyczące przeciętnych zarobków pracowników umysłowych, zatrudnionych w różnych zawodach.

I tak przeciętny zarobek pracownika umysłowego mężczyzny, który w r. 1930 wynosił 399 zł., w r. 1933 spadł do 323 zł., kobiety z 224 zł. w r. 1930 do 198 w r. 1933

Oczywiście, zarobek przeciętny to ta średnia grupa uposażeń, nie wykluczająca faktu, że szerokie masy pracownicze, zatrudnione w różnych dziedzinach pracy umysłowej, nie zarabia ją miesięcznie nawet 100 złotych.

Wracając jednak do danych o przeciętnym zarobku pracownika umysłowego, podkreślić musimy, że płace przeciętne dla mężczyzn obniżyły się w przeciągu trzech wymienionych lat o 13 proc., płace kobiece o 15 proc.

Taki procent obniżenia poborów odnosi się przy tym tylko do pracowników państwowych, w zakładach prywatnych pensje mężczyzn obniżyły się o 32 proc., pensje kobiet o 37 proc.

### ZAROBKI A WYKSZTAŁCENIE

W dalszym ciągu w zestawieniach pdaku płac, bierzemy pod uwagę rubrykę zarobków w zależności od cenzusu naukowego.

Przeciętny zarobek pracownika umysłowego o wykształceniu niższym wynosił wr. 1930 — dla mężczyzn 319 zł.dla kobiet 236 zł., w r. 1933 — dla mężczyzn 2d7, dla kobiet 189.

Płaca pracownicza przy wykształceniu średnim spadła odpowiednio dla mężczyzn z 395 zł. do 331 zł. dla kobiet z251 zł. do 198 zł., przy wykształceniu wyższym z 586 zł. na 580 zł. dla mężczyzn i z 371 zł, na 284 zł. dla kobiet.

### NAJWYŻSZE ZAROBKI PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH

Ciekawą ilustrację dla struktury zarobków pracowników umysłowych w Polsce daje zestawienie według kierunku wykształcenia i zatrudnień w różnych zawodach.

Najwyższe zarobki, według tych zestawień mają pracownicy ze specjalizacjami technicznymi, gdzie płaca przeciętna dla mężczyzny wynosi 443 zł., następnie w handlu z przeciętną płacą 372 zł., w rolnictwie z 339 zł., najniższe płace pobierają pracownicy ze specjalnością nauczycielską, tj. przeciętnie 302 zł.

Nieco inaczej struktura płac w zestawieniu ze specjalnością studiów układa się dla pracownic umysłowych kobiet, najwyższe bowiem zarobki mają rolniczki 307 zł., następnie nauczycielki — 253 zł., najniższe pracownice w handlu — 231 zł.

Wymowa podanych tu cyfr jest aż nadto zrozumiała, jeżeli jeszcze raz podkreślimy, że cyfry to nie minimum zarobków, ale średnia arytmetyczna zarobków pracowników umysłowych w Polsce, które są wynikiem zsumowania we spólnym mianowniku również i zarobków najwyższych.

Można więc sobie wyobrazić jak daleko od minimum egzysencji odbiegają najniższe pensje pracownicze w kategorji prac umysłowych, skoro przeciętne zarobki (brutto) są tak małe.



# Aktualne informacje śniegowe

## podaje telefon 07

Przy urzędzie telefoniczno - telegraficznym w Katowicach uruchomiono od niedawna biuro „zleceń" — telefon 07. Biuro zleceń, a właściwie biuro informacyjne, informuje o aktualnych rzeczach, np. o programach imprez, teatrów, kin, dyżurach lekarzy i aptek itd. Odtąd biuro zleceń 07 podawać będzie również w piątki i soboty oraz dni przedświąteczne komunikaty śniegowe schronisk górskich na Baraniej i Równicy Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego w Katowicach.

Nowację tę przyjmują turyści i narciarze z zadowoleniem, gdyż w ten sposób zaistniała możliwość zaczerpnięcia wiadomości o zaśnieżeniu w Beskidach Zachodnich przedewszystkiem w takiej porze, kieyd telefony w schroniskach górkich są nieczynne, więc późno wieczorem i w porze nocnj, a sekretar. PTT jest zamknięty i już absolutnie nie ma innej możliwości otrzymać tych dla narciarzy tak ważnych informacyj. Z tych informacyj korzystać będą przedewszystkiem narciarze, którzy z jakichkolwiek przyczyn dopiero wieczorem na wyjazd w dniu następnym rano decydować się mogą.





# CODZIENNA NOWELKA „TORPEDY"

# WIECZOREM...

— Tak Irko, musimy się rozejść, im wcześniej, tem lepiej — zakończył Rene, nie patrząc na idącą obok niego dziewczynę.

Nie odparła nic, tylko głowę pochyliła bardziej na piersi i ręce w dziwnym bezładzie opadły wzdłuż ciała. Szli przez ulicę źle oświetloną, prawie pustą ulicą. Wieczór zimowy dość mroźny, nie zachęcał ludzi do spaceru.

— Powiedz cośkolwiek Irko, no, powiedz — przerwał milczenie Rene — milczysz jak zaklęta...

Irka podniosła ku niemu twarz na moment w blasku latarni, ujrzał jej oczy smutne, pełne łez.

— Cóż ci mam powiedzieć Bolku — rzekła cicho drgającym ze wzruszenia głosem — czyń tak, aby ci było dobrze, ja...

Przerwała, nie mogła mówić gdyż czuła, że wybuchnęłaby głośnym łkaniem. — Skręcili teraz w ulicę jeszcze ciemniejszą. Nie zauważyli nawet mężczyzny, który ukryty w cieniu, obrzucił wzrokiem dostatnio ubranego Renea i postawiwszy kołnierz jesionki i nasunąwszy czapkę, na oczy, ruszył zwolna za nimi, ukrywając się w cieniu kamienic i płotów. A oni szli wolno, mróz stawał się coraz ostrzejszy, lecz nie odczuwali go pewnie, gdyż w tej godzinie decydowali o swoim przyszłym życiu i szczęściu... Znali się już od kilku lat. On był urzędnikiem w jednej z fabryk, a ona skończywszy szkołę zawodową pracowała w domu.

Miał przedtem szczerą wolę wziąć ją za żonę, lecz na przeszkodzie stanęła ta druga — bogata. Irka była biedna. Teraz idąc obok niej myślał. — Gdzie pieniądze, tam i miłość — zarabiam niewiele, a tamta może ułatwić mi to życie...

Zdecydował się — Irko — rzekł twardo więc dzisiaj widzimy się poraz ostatni.

Zatrzymała się. Przystanęli. A obok nich przesunął się nieznany osobnik i odszedłszy kilka kroków, przystanął także. Lecz oni zajęci sobą, nie zwracali na niego uwagi.

Stali naprzeciw siebie i patrzyli sobie w oczy...

— Tak Irko — przerwał Rene, — dzisiaj widzimy się ostatni raz, proszę cię nie miej do mnie żalu...

— Dlaczego, dlaczego? — wołały zda się pełne łez oczy Irki, lecz nie rzekła ni słowa, tylko wzrok swój skierowała hen w dal i zapatrzyła się na niedalekie miasto zalane krwawą łuną światła.

Nagle usłyszała chrapliwy, ostry głos:

— Panie, dawaj pan pieniądze.

Odwróciła się szybko. Wysoki, tęgi drab z nożem w ręce patrzył groźnie na Renea.

— No, prędko! — naglił napastnik...

— Ja ci dam... — krzyknął Rene ochłonąwszy z przerażenia i gwałtownym ruchem sięgnął do kieszeni po rewolwer.

Lecz opryszek ozwał. Wzniósł błyskawicznym ruchem rękę uzbrojoną w błyszczącą stal.

— Psiakrew!..

— Boże!..

Zlały się z sobą te dwa okrzyki. Pierwszy wybiegł z ust napastnika, drugi wyrwał się Irce, która widząc wiszącą śmierć nad Reneem, rzuciła się ku niemu i osłoniła własnym ciałem.

Zdetonowany napastnik, rzucił się do ucieczki, a Rene słaniającą się Irkę porwał w ramiona...

— Iruś.... Iruś moja, kochana, złota... — co ci jest, co, powiedz? — pytał tkliwie

— Nic, nic, on uciekł? — powiedz, nie zranił cię, nie... — mówiła Irka rozdygotanym głosem... tłumiąc jęk bólu.

— Uspokój się Iruś, już go niema, uspokój się, gdzie ten łotr ugodził cię nożem Iruś?.. — pytał strwożony Rene, czując że opada mu coraz bardziej w ramionach...

A ona nie mówiła, tylko ręką dotykała jego twarzy, jakby nie wierząc, że on żyje że nic mu nie jest, a ciało jej ku przerażeniu Renea ogarniał coraz większy bezwład.

---

W najbliższym domu obmyto ranę Irki, było to nie głębokie rozcięcie ramienia, gdyż cios osłabiło grube palto Irki.

Wracali do domu przytuleni do siebie. Rene nie myślał już „tamtej", tulił ramię Irki co chwila do siebie i mówił wzruszony:

— Moja.. Ireczka.. moja.

MARIAN KAWKA




61)

**STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI**

**Działo się to w r. 1900. Na tron serbski wstąpił młody Aleksander Obrenowicz, który usidlony wdziękami pięknej nierządnicy Dragi Maszyn podniósł ją na tron wbrew woli narodu. W czasie przeglądu wojsk wybawił Dragę od śmierci młody oficer Julian Subowic [illegible]. Po pewnym jednak czasie Juljan przeniósł swe uczucia na piękne dziewczę rozbójnicze, Jadwigę. Zrozpaczona Draga postanowiła niedopuścić do nocy poślubnej młodej pary z pomocą brata Nikodema, który obraziwszy Juljana zmusił go do pojedynku. Juljan powróciwszy do domu spostrzegł z przerażeniem, że Jadwiga została mu uprowadzona.**

**Tymczasem Draga wszedłszy w spisek z doktorem przybocznym Aleksandra, wmawia małżonkowi ciężką chorobę, z której wybawić może go tylko zaprzestanie zajmowania się rządzeniem państwa. Draga wraz ze swym niecnym bratem udają się na ustronną wyspę na Dunaju, gdzie przebywa nieprawy syn Milana, aby go wtrącić do więzienia. W drodze spotyka zbrodniczą parę burza, w czasie której ratuje ich od śmierci – bohaterski Milan. Draga aby zgubić młodzieńca, rozkochała go w sobie namiętnie. Obiecując mu koronę u swego boku nierządnica skłoniła młodzieńca do ucieczki z domu matki, która poprzysięgła jej zemsę za wszelką cenę. Tymczasem Jadwidze która przez liczne przygody dostała się wreszcie do Wiednia, udało się wykraść pewnemu Serbowi listy kompromitujące doszczętnie Dragę. Została jednak posądzona o kradzież w hotelu i stawiona przed komisarza policji. W międzyczasie Draga umieściła Milana u belgradzkiego profesora Papina, rzekomo celem nauki, w istocie jednak aby móc obmyślić dlań sposób śmierci.**

**Milan przypadkowo złapawszy Juljana w czułej scenie z Dragą, o której sądził w naiwności, iż tylko jego kocha, poprzysiągł oficerowi zemstę. Został jednak odkryty przez sługę Ferry'ego, w momencie, gdy chciał przebić Juljana. Ten zaś litując się nad niewinną ofiarą występnej Dragi, postanowił ocalić go z jej szpon i zabrał go do swego domu. Draga tymczasem postanowiła wprowadzić na tron swego brata Nikodema. W tym celu poleciła podpisać odpowiedni akt najprzedniejszym mężom w państwie. Kiedy sędziwy prezydent skupczyny Subowicz odmówił swego podpisu, wtrącony został przez Dragę do lochu wraz ze swą córką Sonią i synem Juljanem. byłym kochankiem nierządnicy na tronie Cudownym zbiegiem okoliczności przezynent zdołał się uratować.**

---

— Z żalem muszę odpowiedzieć, że królowa ma słuszność. Tak, Regina Bracco stoi przed strasznem niebezpieczeństwem, może już jest nawet zapóźno, by je odwrócić, ale może zdołamy jeszcze coś uczynić, żeby nieszczęśliwą zachować przed upadkiem w przepaść, przed upadkiem przed którym na samą myśl wzdrygam się.

— Co się stało z mą córką, — krzyknęła rozpaczliwym głosem Draga — Nie, nie, niemożliwem jest, by jej groziło jakie poważne niebezpieczeństwo. Przed dwoma godzinami patrzałam na nią twarz w twarz, gdy w przebraniu kaablarki rozkoszowałam się widokiem mego dziecka.

Jak piękną jest, z dumą mogę ci to wiedzieć, że rys w rys jest do mnie podobna. Tak wyglądałam ja, doktorze Leonie, gdy miałam 17 lat, a nawet zdaje mi się, że Regina jest piękniejsza. A co za czystość, co za niewinność bije z jej oczu.

— Królowo — przerwał Leon — właśnie o niewinność tę, o cześć jej chodzi! Ach, żeby królowa wiedziała, na jaki straszny krok ona się zdecydowała.

— Doktorze Leonie, rozkazuję ci natychmiast wszystko bez ogródek mi opowiedzieć.

— Opowiem ci wszystko, królowo — począł poważnym głosem. — W tej chwili znajduje się Regina Bracco w domu rozpusty pani Strakosz dla 3.000 franków, które mają pomódz jej mężowi do urzeczywistnienia jego wynalazku. Tak, postanowiła za tę sumę noc jedną przepędzić z mężczyzną.

Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust Dragi. Zachwiała się na nogach i padła prawie bez przytomności na swe łóżko.

Twarz ukryła w poduszkach, jakby wstydziła się spojrzeć w oczy doktorowi.

— To więc Twoja zapłata, Ty wieczny Boże Niebieski — krzyknęła, jakby grożąc niebu. — Ach, na mnie się spełniają słowa pisma świętego. Za grzechy ojców mścić się będą na dzieciach aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Nie, nie patrz tak na mnie doktorze, odwróć oczy, gdyż jestem naznaczona, moje dziecko, moje dziecko musi za mnie pokutować. O, Boże, serce mi pęka.

Doktór Leon stał przerażony. W takim stanie nie widział jeszcze nigdy królowej, nigdy jeszcze ta nader dumna kobieta nie ugięła się przed nikim przed żadnym człowiekiem.

Ręka Boga musiała spoczywać na jej głowie. Co Draga zgrzeszyła, co popełniła grzechów i przestępstw, to w tej jednej chwili uczuła, w tej chwili poczuła skruchę, gdy usłyszała, że córka jej, jej piękna niewinna córka w tej właśnie nocy, w której chciała ją uszczęśliwić, chciała się oddać jakiemuś mężczyźnie za 3000 franków.

Draga zerwała się, trzęsła się, jakby w febrze i rękami ścisnęła czoło.

— To jest nieprawda doktorze — zawołała — wszystko nieprawda. Powiedz pan, że mnie okłamałeś, a pobłogosławię pana i obsypię złotem.

— Bóg chciałby, by nieprawdą było, co powiedziałem. Niestety w tej chwili Regina znajduje sie w domu rozpusty i oddaje się za 3000 franków.

— Ona chce pieniędzy dla niego — zawołała królowa — on puścił swą niewinną żonę na tak straszną drogę, ha, on odpokutuje mi za to, on mi zda z tego rachunek.

— Powiedz tak sam, doktorze Leonie — dodała uspokajając się po chwili — czy mężczyzna może popełnić większą zbrodnię, jak z własnej żony uczynić nierządnicę.

— Królowo — odważył się sprzeciwić doktór Leon — zdaje mi się, że w tym wypadku jest pewne usprawiedliwienie.

— Żadnych usprawiedliwień, ani wyjaśnień — zawołała Draga — mężczyzna, który pozwala swej żonie stać się nierządnicą, zasługuje na szubienicę i tę dostanie też on. Raczej niechby zginął śmiercią głodową, niż by pozwolił, aby żona jego zeszła na drogę hańby. ale taki człowiek, jak Marco Bracco, zasługuje na śmierć i ja się na nim pomszczę, on mi za moje dziecko zapłaci swą krwią.

— Królowo — przerwał dr. Leon — zdaje mi się, że to należy pozostawić przyszłości, o tem później pomówimy tu zaś chodzi o to, aby Reginę powstrzymać przed strasznym krokiem.

Królowa załkała.

— Może ją jeszcze można wyratować — rzekła przez łzy.

Dr. Leon spojrzał na zegarek.

— Jedenasta godzina. O 10-ej miała się stawić w domu Strakoszowej. Może ten, który miał nadejść spóźnił się. Może nastręczyły się jakie przeszkody, daj mi królowo, pozwolenie, a pójdę do Strakoszowej i zarządzę co potrzeba.

Draga pomyślała chwilę. Cień padł na jej twarz, staczała potężną walkę w duszy.

— Doktorze — zawołała — pozwalam ci towarzyszyć mi.

— Królowo — zawołał doktór Leon — co, królowa chciałaby iść razem ze mną do tego domu? Proszę o przebaczenie, ale przypominam ci, królowo, że jesteś królową serbską i że progu tego domu nie możesz przestąpić.

Draga uśmiechnęła się gorzko.

— I pan sądzi, że ja wstrzymam się jakiemi względami, by córkę swą wyrwać ze szponów grzechu? Nie, w tej chwili nie jestem królową, lecz matką.

Zresztą nie zna pan Strakoszowej, a ja ją znam jeszcze z tych czasów, o których chętniebym zapomniała.

Wiem, że Strakoszowa nie tak łatwo daje sobie wyrwać ofiarę. Jeżeli ów nędznik, który przywabił za pomocą swych pieniędzy Reginę do siebie, opłacił dobrze Strakoszową, nie zechce ona odstąpić swą ofiarę. Ale ja zbliżę się do niej i szepnę jedno słów ko, które zetnie lodem jej członki.

— Królowo — zawołała Leon — gdy zostajesz przy swym zamiarze, to przynajmniej musisz się przebrać.

— Przebrać się, masz słuszność, doktorze, nikt nie powinien mnie poznać. Czy nie znasz Strakoszowej? Czy nie widziałeś ją nigdy?

— Nie, nie miałem z tą kobietą nigdy nic do czynienia.

— Dobrze, zaprowadzi mnie pan tam, weźmą nas za zakochaną parkę, w przeciwnym wypadku, boję się, by nas nie wpuszczono. Poczeka pan chwilę, przybiorę toaletę, na twarz wezmę welon i tak pójdziemy ratować Reginę.

— Czy możemy niespostrzezenie wyjść z konaku? — zapytał Leon.

— Kto miałby mi przeszkodzić — odparła Draga — wprawdzie pierwej Milowa ułatwiała mi zawsze wychód, była to bardzo zdolna osoba. Żal mi nawet, że ją wypędziłam, ale stało się już. Nie znoszę podsłuchiwania pod drzwiami.

— Co, Milowa odprawiona? O tem wcale nie wiedziałem.

— Tak, oddaliłam ją, gdyż przyłapałam ją na podsłuchiwaniu rozmowy mej z bratem. Ale mam wierną pokojówkę, której dam odpowiednie wskazówki.

Król zresztą wierzy w mój ból głowy i z pewnością dzisiejszej nocy do pokoju mego nie wejdzie.

Za dwie godziny wszystko będzie skończone, albo zachowam nieszczęśliwe dziecko od zguby, albo ułatwię jej wogóle dalsze życie. Potem wrócę do konaku. Poczekaj więc doktorze zaraz przyjdę.

Draga wybiegła, trwogą o dziecko pobudzała ją do pośpiechu, to też za kilka minut powróciła. Była ubrana skromnie, ale nie bez elegancji. Kostium z ciemnej materii obejmował jej piękną postać, na głowie miała mały kapelusz, na twarzy gęstą zasłonę.

— Chodźmy więc zawołała — czy cze ka powóz w pobliżu konaku?

— Miałem się na ostrożności — odrzekł Leon — kazałem woźnicy czekać na rogu ulicy Michała, za kilka minut będziemy u Strakoszowej.

— Dobrze, bardzo dobrze. Pokojówce mej rozkazałam światła w mych pokojach pogasić i zapowiedzieć wszystkim, że jestem chora i że nikt nie może do mego pokoju wchodzić, nawet król.

**DALSZY CIĄG JUTRO**

# Sport

## Zamiast z Łotyszami rozegra A.K.S. spotkania z „Cracovią” i „Wisłą”

Amatorskį KS rozegrać miał podczas świąt Bożego Narodzenia dwa spotkania z zespołem „Olimpii“ z Libawy (Łotwa).

Jak wiadomo, mecz zakontraktowano w ostatniej niemal chwili. Jak się dowiadujemy, w ub. niedzielę w nocy Łotysze zawiadomili klub chorzowski, że niestety na Śląsk nie będą mogli zjechać podczas bliskich świąt, bowiem wskutek spóźnionego terminu władze odmówiły im wydania wiz paszportowych.

AKS — wobec takiego obrotu rzeczy wysłał natychmiast ofertę do Wisły i Cracovii, chcąc te zespoły sprowadzić do Chorzowa na pierwszy i drugi dzień Świąt.

Czy z punktu widzenia taktycznego, spotkanie z klubami ligowymi jest przed mistrzostwami pożądane dla AKS w to wątpimy! (hr)

## Dwa zwycięstwa A. Z. S. W ESTONII

Kobieca drużyna AZS rozegrała dwa mecze w Tartu z miejscową drużyną akademicką. Polki odniosły dwa zwycięstwa: w siatkówce 2:1 (15.10, 9.15, 15.8), a w koszykówce 19;18 (9:11).

## Sport na Śląsku

### Sekcja ciężkoatletyczna PRZY ZW. POW. W SIEMIANOWICACH

Przy związku Powstańców Śląskich w Siemianowicach reaktywowana została sekcja ciężko - atletyczna. Wznowione ćwiczenia odbywają się pod kierownictwem p. Augustyna Wilhelma w poniedziałek w godz. 19 – 22 w sali gim. w szkole im. Piramowicza. Uprasza się wszystkich b. członków oraz sympatyków o zgłaszanie się do wspomnianej sekcji w godzinach ćwiczeń.

### Zniesienia Pod. Robotn. DOMAGA SIĘ ŚLĄSKI OZPN.

Zarząd Śląskiego OZPN wystąpi na walnem zebraniu, które odbędzie się w dniu 17 stycznia 1937 r. z wnioskami statutowymi.

W pierwszym rzędzie z projektem upoważnienia zarządu do prawa kontroli rachunków i kasy wszystkich klubów zrzeszonych w OZPN, a ponadto o uchwalenie wniosku na walne zebranie PZPN o zniesienie Śląskiego podokręgu autonomicznego robotniczego i utworzenie podokręgu śląskiego RPA na warunkach statutowych, przewidzianych dla wszystkich podokręgów.

### Burzliwe obrady SĘDZIÓW ŚLĄSKICH

W niedzielę popołudniu odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie wydziału spraw sędziów śląskich OZPN.

W wyborach nowych władz prezesem wybrano jednogłośnie p. Labanda. Przy wyborze 5 członków zarządu doszło do bardzo ostrych scysyj pomiędzy sędzią Ruseckim i prezesem Labandem, w czasie której obaj podnieśli przeciw sobie zarzuty godzące w godność sędziego.

W szczególności postawienie p. Ruseckiego do zarządu spotkało się z protestem zarządu, gdyż p. Rusecki był swego czasu ukarany dyskwalifikacją. P. Rusecki ze swej strony wysunął szereg zarzutów pod adresem innych sędziów, którzy mimo ukarania ich w swoim czasie, do zarządu byli dopuszczeni.

Ostatecznie incydent zlikwidowano w ten sposób, że p. Ruseckiego większością głosów wybrano do zarządu pod warunkiem, że jeżeli jego zarzuty pod adresem p. Labanda się sprawdzą, zostanie on dożywotnio zdyskwalifikowany, n[a] mocy uchwały walnego zebrania. W razie [dy]skw[a]lifikacji p. Ruseckiego na jego [miejsce] [au]tomatycznie zostanie dokoopto[wany] ... [ni]ke

Poza tym do ... [zarządu wybr]ane zostali pp. Drożdż Grydz G... Richter. Incydent ten zając telo ... nie starczyło ... zajęcia się ... [bieżą]cymi sprawami.

## Aferę w b. zagłębiowskim Podkolegium Sędziów ujawniły dochodzenia W.S.S-u Kiel. O.Z.P.N-u

W ostatnich dniach ujawniona została przez WSS. kiel. OZPN wielka afera w piłkarstwie zagłębiowskim. Jak wiadomo na początku sezonu piłkarskiego w okresie likwidacji PKS-u Kiel. OKS w Częstochowie, jak również delegatura sędziowska w Sosnowcu kategorycznie przeciwstawiły się przystąpieniu do WSS. W Sosnowcu powołana została wówczas komisja sędziów wiernych władzom piłkarskim, w składzie: Grabowski, Majcherczyk i Moncki.

Po zlikwidowaniu zatargu i przystąpieniu b. OKS do WSS, zauważono pewne nieдokładności kasowe. Wnet poruszono dyscyplinarny aparat śledczy, w wyniku którego po długotrwałym dochodzeniu.

**PODEJRZENIA OKAZAŁY SIĘ SŁUSZNE,**

stwierdzono bowiem brak w kasie zaprzychodowanych sum, wpłaconych przez klub, tudzież wykryto sfałszowane asygnaty oraz natrafiono na wiele pozycyj, które dobitnie świadczą o roztrwonieniu pieniędzy i skandalicznej gospodarce komisji.

Wysokie diety panów z komisji sędziowskiej w czasie wyjazdu do pobliskich Katowic, w celu omówienia spraw organizacyjnych z przebywającym tam delegatem WSS. PZPN-u p. Frankiem oraz jeszcze wiele wykroczeń natury finansowej.

Cała ta afera

**TRZYMANA BYŁA W GŁĘBOKIEJ TAJEMNICY.**

Dopiero teraz WSS kiel. OZPN., mając tak bogaty materiał obciążający, na posiedzeniu w ub. czwartek ukarał dożywotnio głównego sprawcę tych malwersacyj p. Mońckiego przy czym postanowił zwrócić się do ZZ. o rozciągnięcie dyskwalifikacji na wszystkie gałęzie sportu. Drugi członek p. Majcherczyk ukarany został roczną dyskwalifikacją, z pozbawieniem praw piastowania urzędu we władzach sędziowskich w okresie lat trzech. Przewodniczący komisji, jeden z czołowych arbitrów zagłębiowskich p. Grabowski za niedozór nad kasą zawieszony został na 4 mies. oraz pozbawiony praw piastowania urzędu we władzach sędziowskich na przeciąg lat trzech.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do wymienionych, by w określonym terminie wpłacili do kasy WSS-u sumy zakwestionowane, w przeciwnym zaś wypadku skierować sprawę na drogą sądową.

## Walne zebranie sędziów Kiel. O. Z. P. N. dokonało wyboru nowych władz W. S. S.

W ub. niedzielę odbyło się w Częstochowie walne zebranie wydziału spraw sędziowskich kieleckiego OZPN pod przewodnictwem delegata PZPN z Warszawy p. Mosińskiego. Udział wzięło jedynie 13 sędziów rzeczywistych z Częstochowy i jeden z Zagłębia, natomiast brak było delegatów z Kielc.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i krótkiej dyskusji dokonano wyboru nowych władz. W wyniku długotrwałych narad i dwukrotnym tajnym głosowaniu, wybrani zostali: kpt. Spallenstein, sierż. Kocińskі, inż. Weinstock, Śliwczyński, Helman, Gietler, delegatami na walne zebranie WSS przy PZPN wybrani zostali: kpt. Spaltenstein, Natan Szerer i Słomczyński z Sosnowca.

W wolnych wnioskach uchwalono, że sędzia wyznaczony na zawody, w razie nieusprawiedliwionego niestawienia się na boisko, będzie zobowiązany zapłacić grzywnę a to od zawodów A-klasy – 5 zł., B-klasy – 2 zł., C-klasy — 1 zł. Ma to zapobiec karygodnemu lekceważeniu obowiązków przez tutejszych sędziów, co w konsekwencji przyczynia się do awantur na boisku jak to się działo w br.

Jako dezyderat uchwalono, że sędziowie w razie znieważenia ich na boisku przez graczy, zobowiązani są skierować sprawę do sądu państwowego.

## Sport w Krakowie

### Nowe władze Podokręgu K.O.Z.P.R.

Onegdaj w Chrzanowie odbyło się walne zgromadzenie podokręgu piłki ręcznej KOZPR. Po dłuższej dyskusji wybrano zarząd w następującym składzie: prezes inż. Zapalski, przewodniczący WG i D Saługa, skarbnik Banasik, sekretarz Kwiatek, członkowie pp. Starośnik i Sarnik.

Ponadto odbyło się walne zgromadzenie wydziału spraw sędziowskich KOZPR. na którym wybrano: przewodniczącym Guzika, członkami: Grzegorczyka i Kowala. Deleg... ka Aleksander z zarządu KOZPR. (k)

### NOWY ZARZĄD SEKCJI HOKEJOWEJ „WAWELU“

Na ostatnio odbytym walnym zgromadzeniu sekcji hokejowej „Wawelu“ wybrano nowy zarząd w składzie: przewodniczący kpt. Osada, zastępca Koralewicz, kier. techniczny Sułkowski, sekretarz i skarbnik Kołodziej, gosp. Kołaczowski, członkowie pp. Jasieniak, Eberhardt, Wołoszyn i Ładoś.

### Odrzucenie protestu Y. M. C. A

... nadzwyczajnym posiedzeniu, Zarząd OZPR rozpatrywał protest YMCA od zawodów w siatkówke żeńska która odbyła się w Tarnowie. Po rozpatrzeniu całej sprawy, zarząd postanowił protest odrzucić, motywując go tym, że zawody odbyły się zgodnie z przepisami. Wobec powyższego definitywnym mistrzem siatkówki żeńskiej okręgu krakowskiego została KPW. Olsza. (kl)



Wielokrotna mistrzyni świata Sonia He[nie] która w tych dniach ukończyła swój pierwszy film z ... torem Tyrone Po[wer]em.

## Zapaśnicy pomorscy BIJĄ POZNAŃ 10:6.

Na zakończenie kursu na przodowników zapaśnictwa odbyły się w Bydgoszczy zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentacją Pomorza a reprezentacją Poznania, zakończone zwycięstwem Pomorza 10.6.

## Sport w Zagłębiu

### P. PITOWIECKI PREZESEM STS. UNIA

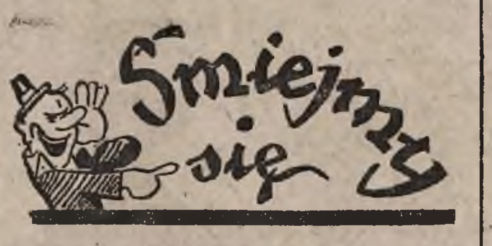
W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Sosn. Tow. Sport. Unia.

Po zagajeniu przez p. prok. Rutkiewicza sprawozdanie z działalności zarządu złożył przeszło 5-letni prezes klubu inż. Bijasiewicz, po czym zebrani uchwalili absolutorium ustępującemu zarządowi.

W wyniku przeprowadzonych następnie wyborów na czele nowego zarządu stanął znany działacz sportowy na terenie Zagłębia p. Pitowiecki.

W wolnych wnioskach uchwalone zostało zawiązanie koła seniorów, którego zadaniem będzie opieka nad klubem.

Ponad to zebrani przez aklamację postanowili obdarzyć długoletniego prezesa p. Bijasiewicza godnością członka honorowego w uznaniu jego zasług położonych dla rozwoju STS Unia.




### KAROLEK

Uważajcie dzieci mówi nauczyciel na lekcji arytmetyki. Wyobraźcie sobie, że trzy mam w ręku pięć jaj. Do tych pięciu dodam jeszcze dwanaście. Ile będę miał jaj w ręce?

— Najwyżej trzy, panie prosze — odzywa się Karolek. Bo przy przekładaniu z ręki do ręki inne pospadają.

### Z JEDNEGO TALERZA.

Gość (w restauracji): — Dlaczego ten pies przez cały czas obiadu siedzi koło mnie

Kelner: — Pan dostał talerz, na którym on zwykle jada.

### WIELKI OBRÓT.

— Czem pan teraz handluje?

— Instrumentami muzycznymi.

— Jak panu idzie?

— Znakomicie! — Wczoraj sprzedałem sto sztuk.

— Co? Sto fortepianów.

— Nie!

— Sto skrzypiec?

— Nie! Sto igieł gramofonowych.

### PUNKTUALNA.

Franek: — No, jakże ci się u twojego majstra podoba?

Janek: — Majster, jak majster, ale majstrowa, to istny zegar.

Franek: — Taka punktualna?

Janek: — Co to, to nie, ale co godzinę bije.

### TRUDNA ODPOWIEDZ

— Tatusiu...

— Tatusiu...

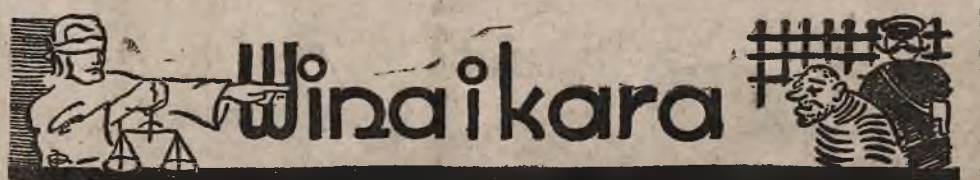
— Co?

— Czy taki pies, który ukradł kawałek kiełbasy, może być psem policyjnym.










# Kandydat na posag

— Panie Ciperowicz — oświadczył swat — mam parti w sam raz dla pana.

— Ja jestem bezpartyjny, odczep się pan!

— Kto mówi o partji politycznej? Ja mam taką partię, że nie pan do niej ale ona do pana będzie należeć. Ja mówię o parii w sensie „można się ożenić".

— Co to za jedna?

— Powiadam panu, palce lizać, taka ładna. Wdówka.

— Młoda?

— Pytanie młoda! Jseзcze nie ma roku...

— Coooo?!

— Jeszcze niema roku, jak mąż umarł.

— A ile ona ma lat?

— Trzydzieści sześć.

— 36?! Panie Ślubower, jak pan chce koniecznie, żebym zaślubił kobietę mającą 36 lat, to daj mi pan dwie sztuki po 18.

— Nie bądź pan dzieckiem! Ta jedna wdowa starczy za trzy! Ona waży 110 kilo.

— O jej! Taka gruba?

— Co znaczy gruba? Nie gruba tylko masywnie zbudowana.

— Nie lubię. Ja lubię szczupłe, giętkie, z temperamentem z ogniem, drapieżne...

— A pan myślisz, że ona nie jest drapieżna? Jeszcze jak!

— Skąd pan wie?

— Jakto skąd? Przecież mam oczy. Ona się ciągle drapie!.. A zresztą, panie Ciperowcz, co tu dużo gadać! Czy pan chcesz liczyć pieniądze?

— No?

— 15 tysięcy złotych w gotówce.

— Za mało. Mniej niż 20 nie wezmę.

— Jak ja mówiłem o jej latach i wadze, to pan krzyczał za dużo, teraz pan mówi, że za mało. Panu nigdy nie można dogodzić.

— Najmniej potrzebuję 20.

— Ja panu coś powiem. Ona ma co prawda w gotówce 15 tysięcy, ale kto się z nią ożeni, to tak jakby wziął 20.

— Dlaczego?

— Widzi pan, jej mąż był bardzo stary....

— No to co z tego?

— On był taki stary, że już starszym nie można być. Co tu dużo gadać, on był taki stary, że ona jest jeszcze panną.

— Więc?

— Więc mnie się zdaje, że w dzisiejszych czasach cnota kobiety jest warta 5 tysięcy. A ponieważ ona ma 15 tysięcy gotówką, to razem będzie 20.

Na podobne kpiny p. Ciperowicz zareagował rękoczynami, za co stanął przed sądem grodzkim, który skazał go na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

**REKLAMA jest dźwignią handlu**
















Miesięczny abonament „Torpedy" z dostawą do domu zł. 1.50

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. 10. Tel. Nr. 103-73

Admin. czynna w godz. 10—13 i od 15.30—19. W niedziele i święta od 14.30—20.30.

Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 12—13 (prócz niedziel i świąt)



Ceny ogłoszeń: Cała strona 400 zł., pół strony 200 zł., jedna czwarta str. 100 zł., jedna ósma str. 50 zł. jedna szesnasta str. 25 zł. — Gratulacje i kondolencje do 5 wierszy 6 zł. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe 6 zł. — Podziękowania do 20 mm. w jednym łamie 6 zł. — Nekrologi do 50 mm. w jednym łamie 10 zł. — Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy. — Dla poszukujących pracy 5 groszy. — Pierwsza strona o 50 procent droższa. — Drobnych ogłoszeń nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie za gotówkę.



Drukiem i Nakładem „Nowoczesnej Drukarni Wydawniczej" Sp. z ogr. odp. — Sosnowiec, Sobieskiego 10

Redaktor odpowiedzialny: Wit. Krajewski